

GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament na marzec w naszej administracji 30 gr., w agencjach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce 40 groszy. Abonamenty przyjmują wszystkie agencje pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Exemplarz pojedynczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetry na stronie 4-lamowej 10 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 19

Toruń, środa 4 marca 1925

Rok 3

Dlaczego to żydostwo uwzięło się szczególnie na Polskę i lud polski?

Jeden z naszych czytelników stawia nam takie zapytanie:

„Dlaczego to żydostwo uwzięło się szczególnie na Polskę i polski lud rolniczy? Wiadomo bowiem, że przecie i Żydzi zyskiliby na tem, gdyby Polska była bogata, a również i lud wiejski więcej by kupował, jeżeliby miał więcej grosza. Jaki cel więc mają Żydzi w swej robotce niszczyelskiej?”

Jako świeży czytelnik „Gaz. Narodowej”, która mi się bardzo podoba, czytając jej ostatnie artykuły, głęboko się nad tem pytaniem zastanawiałem i prosiłbym o wyjaśnienie?”

Na to odpowiadamy:

Bardzo nas cieszy, że czytelnicy nasi z tak głębokim zastanowieniem się i rozważaniem czytają nasze artykuły, ponieważ jest to najlepszym świadectwem ich dojrzałości. Z drugiej strony podajemy poniżej żądane wyjaśnienie.

Otóż po pierwsze charakter żydowski już jest tego rodzaju, że nie znosi, ażeby któremukolwiek narodowi dobrze się powodziło. Potrafi on bowiem tylko burzyć i niszczyć, ale nie tworzyć, czego dowodem np. Rosja obecna.

Polska poza tem jest krajem największej katolickości i już z tego powodu Żydzi ją najbardziej nienawidzą.

Ponadto zaś w Polsce mieszka Żydów najwięcej i chcieli ją zamienić na drugą Palestynę. Prawda, że jeżeli w Polsce jest więcej pieniędzy to Żydzi na tem także zarabiają. Ale oni mają inne cele. Wiedzą oni, że jeżeli Polacy będą majątni i bogaci, to im własności czy to ziemskiej czy miejskiej nie sprzedadzą. Żydostwo zwłaszcza w ostatnim czasie dąży do tego, aby możliwie jak największej majątków ziemskich i posiadłości miejskich wykupić, aby wszystko, co posiada wartość stałą, skupić w swem ręku i stać się w ten sposób panem istotnym kraju. To zaś uda mu się najłatwiej, gdy w kraju panować będzie nędza i brak pieniędzy. A im — Żydom polskim już Żydzi z innych krajów funduszy nieposkapią. — Widzimy więc jak to Żydostwo jest obliczone i chytre.

Właśnie w ostatnim czasie niektóre pisma wskazały na to, że Żydzi zabierają się do tworzenia osad na roli, ażeby opanować wieś, aby utworzyć sobie stałe siedliska i ażeby dowodzić wobec świata, że to Żydzi są stałymi mieszkańcami Polski i że im się należą te same prawa rządzenia Polski co nam Polakom. Zabierają się więc Żydzi do tego, aby przy pomocy kapitałów zgromadzonych przez szachrajstwa na narodach chrześcijańskich wydzierać chłopu polskiemu rolę.

Na lud wiejski zaś szczególnie uwzięli się Żydzi z tego powodu, ponieważ na wsi najmniej jest Żydów i że dokuczając ludowi wiejskiemu rolniczemu prawie nigdy nie ugodzi się w Żyda.

I dlatego to wytłumaczyć sobie możemy, dlaczego to pisma lewicowe i żydowskie szczują lud robotniczy przeciw chłopu, przeciw rolnikowi, dlaczego to te pisma domagały się ustaw takich, które szczególnie skierowane są przeciw rolnikom, które rolnikowi i wsi polskiej szkodę przynoszą.

Weźmy np. ośmiogodzinny dzień pracy. Nie przyniosł on korzyści robotnikowi farbycznemu, bo dzięki tej ustawie towary podrożały, wskutek czego ich

nikt kupować nie może, stare fabryki nie pracują z całą siłą, nowych się nie buduje, a robotnik musi albo głodować albo też szukać zarobku zagranicą.

Ale jaką korzyść ma z tej ustawy chłop, rolnik? Jakby się przedstawiało jego gospodarstwo, gdy tak on jako też żona i domownicy krzatali się tylko przez osiem godzin około roli i inwentarza?

Otóż z takiej ustawy rolnik nie ma żadnej korzyści. Ale ma szkodę, bo wskutek tego, że ta ustawa przyczyniła się do podrożenia towarów, więc rolnik musi wszelkie towary, które zakupywać mu wypada, przepłacić i wskutek tego popada w nędzę i często we większą zależność od Żyda.

Ba nieraz nawet nie starczy mu na to, aby mógł sobie zaabonować gazetę o kierunku narodowym i w ten sposób nie po-

zna się na szachrajstwach żydowskich, a na tem żydostwu ogromnie zależy. Bo Żydostwu chodzi o to, aby było jak największej nieoświeconych obywateli, bo w zmąconej wodzie najłatwiej ryby łowić. Żydostwu zależy na tem, aby było jak największej nędzy w kraju, bo jest ono w tym wypadku podobne do robactwa, które się lęgnie najchętniej tam, gdzie wyścieńczenie i ubóstwo nie pozwalają na przestrzeganie zdrowotności i czystości.

Żydzi to naród, który jako pasożyty rzucają się i niszczą właśnie słabe i ubogie narody — społeczeństwa.

Jeżeli narody te zawczasu się nie spstrzegą i pasożytów tych się nie pozbędą, to grozi im to samo, co drzewom z którego pasożyty tak długo ssą żywotne soki, aż drzewo to umiera.

Powinniśmy o tem zawsze pamiętać.

Po śmierci Eberta.

Kronprinc kandydatem na prezydenta rzeszy niemieckiej.

28 zm. zmarł w Berlinie o g. 10.15 prezydent Rzeszy Ebert, nie odzyskawszy przytomności.

W nocy z soboty na niedzielę o godz. 11.30 przewieziono zwłoki prezydenta Eberta z sanatorium do pałacu przy Wilhelmstrasse. Pochód towarzyszący zwłokom liczył kilka tysięcy publiczności. Policja trzymała straż na całej drodze aż do pałacu, gdzie straż honorową trzymał korpus republikańskiej Reichsbanner z pionąciami pochodniami w ręku. Zwłoki zostaną w pałacu przez cały dzień dzisiaj, a jutro przeniesione będą do sali przyjęć, gdzie wystawione będą na widok publiczny.

Według wiadomości z Berlina stronnictwa prawicowe wysuwają na stanowisko prezydenta Rzeszy byłego kronprince. W kołach centrum i lewicy wywołało to wielkie poruszenie i sensację.

„Berliner Zeitung am Mittag” donosi, iż wybór nowego prezydenta Rzeszy w

drodze głosowania całej ludności państwa będzie musiał się odbyć już w ciągu najbliższych kilku tygodni. Jak wiadomo, art. 41 Konstytucji Rzeszy przewiduje, że prezydenta wybiera cały naród niemiecki na okres 7-letni.

„Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Koła republikańskie uważają za najodpowiedniejszego kandydata na stanowisko prezydenta republiki byłego kanclerza Marxa. W pierwszym głosowaniu, stronnictwa oddadzą głosy prawdopodobnie na własnych kandydatów, natomiast w drugim głosowaniu cały blok republikański głosować będzie za byłym kanclerzem Marxem.

Jak słychać, wybór nowego prezydenta odbędzie się już za 5 tygodni, a w razie, gdyby pierwszy wybór nie dał absolutnej większości, po upływie dni 14 odbędzie się drugi wybór, w którym decydująca będzie większość względna.

Pożyczka amerykańska a sejm.

Przystąpiono do przeworjum budżetowego na marzec i kwiecień. Ustawę zreferował pos. Dziedziowski (ZLN.), który prosił o przyjęcie ustawy jako koniecznej ze względu na nieuchwalony jeszcze budżet, przyczem zaproponował, poprawkę mającą na celu przystosowanie wydatków rzeczowych do wzrostu cen.

Pos. Wyrzykowski (Jed. Lud.) w imieniu swego klubu poparł wniosek pos. Byrki, jak również pos. Kowalczyk (Piast). Po końcowem oświadczeniu się referenta, który sprzeciwił się wnioskowi pos. Byrki w głosowaniu ustawę o przeworjum przyjęto w drugim czytaniu, odrzucając poprawkę pos. Byrki większością 164 gł. przeciw 109 gł.

Następnie przystąpiono do ustawy o pożyczce dolarowej. Sprawę zreferował pos. Dziedziowski (ZLN.) i zaznaczył, że ustawa nosi charakter dopełnienia pełnomocnictw dla rządu. Omówiwszy poszczególne postanowienia ustawy, podkreślił, że aczkolwiek pożyczka ta nie jest zaciągnięta na bardzo dogodnych warunkach to jednak społeczeństwo które o własnych siłach dokonało sanacji skarbu i równowagi budżetowej może mieć nadzieję, że w przyszłości potrafi zdobyć kredyty na rynkach zagranicznych na warunkach bardziej dogodnych. Umiejętne zużycie tej pożyczki może w pewnym stopniu ulżyć niedomaganiom naszego życia gospodarczego. W końcu przemówienia referent prosił o przyjęcie ustawy w myśl wniosku komisji.

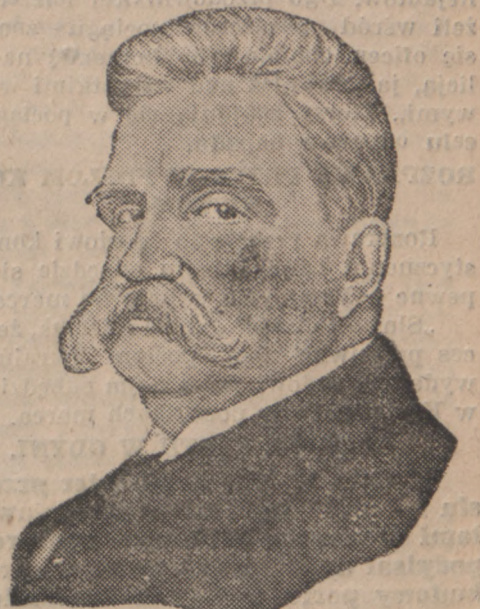
W głosowaniu przyjęto wniosek pos. Gruszki, aby szczegółowe postanowienia co do sposobów zużycia państwowego funduszu gospodarczego i zasady administrowania tym funduszem ustalił statut, który ma być uchwalony przez Radę Ministrów i ogłoszony w Dzienniku Ustaw Państwa. Inne artykuły przyjęto bez ważniejszych zmian. Całą ustawę w drugim czytaniu uchwalono.

Zkolei dokonano wyboru przez aklamację wicemarszałka Sejmu na miejsce śp. Zygmunta Seydy. Wybrany został pos. Leon Pluciński (ZLN.)

SPRZENIEWIERZENIA W IZBIE SKARBOWEJ.

W Krakowie aresztowano 3 urzędn. w dziale rent inwalid. Izby Skarbowej. Urzędnicy ci wystawiali czeki na fikcyjne nazwiska i na tej podstawie pobierali z kasy

renty. Stwierdzono, że w ostatnim miesiącu zdefraudowali w ten sposób 4 400 zł. Śledztwo wykaże od kiedy trwały nadużycia i jakie szkody poniósł skarbnik państwa.



HJALMAR BRANTING,

b. premier szwedzki, umarł 23 bm. w Sztokholmie. Branting zasiadał w Radzie Ligi Narodów.

Z Polski.

SPRAWY GOSPODARZE POMORZA.

Pan prezes Banku Gospodarstwa Krajowego b. min. skarbu Steczkowski odbył w zeszły piątek przeszło godzinną konferencję z p. Wojewodą pomorskim, w której omówiony został całokształt potrzeb gospodarczych Pomorza.

Jak się dowiadujemy, są odwiedziny p. prezesa Steczkowskiego następcstwem starah p. Wojewody o ożywienie życia gospodarczego na Pomorzu. W ciągu narad oświadczył p. prezes Banku Gosp. Krajowego, że bydgoska filja Banku natchmianiał otrzymania sumę 800 000 zł. przeznaczoną wyłącznie na zasilenie finansowe rolnictwa i przemysłu pomorskiego. Poza tem przeznaczony dyrekcja B. G. K. poważne sumy z pożyczki amerykańskiej na potrzeby inwestycyjne Pomorza. Obecnie są w toku prace nad uruchomieniem długoterminowego kredytu.

W sprawie budowy polskiej floty handlowej zakomunikował p. Wojewodzie p. prezes Steczkowski, że prace nad stworzeniem odpowiedniego towarzystwa są ukończone i że wysiłki banku rządowego i społeczeństwa winny być w tym względzie skoordynowane. W tym celu odbędą się narady z pp wojewodami, aby prócz rządu i samorządu oraz szerokie koła społeczeństwa wzięły w doniosłej tej akcji udział. Jak wiadomo, akcja ta została zapoczątkowana przez województwa zachodnie.

Po omówieniu szeregu dalszych spraw podziękował p. Wojewoda p. prezesowi Steczkowskiemu, że przez osobiste przybycie do Torunia dał dowód żywej troski o potrzeby Pomorza i zupełnego zrozumienia przez miarodajne czynniki roli, jaką dla państwowości polskiej odegrać musi Pomorze.

UDAREMNIONY ZAMACH NA PROCHOWNIĘ.

Dzisiejsza „Gazeta Poranna” przynosi sensacyjną wiadomość o wykryciu i udaremnieniu nowego zamachu na prochownię lwowską. Oddział kilku żołnierzy 25 pp. pod dowództwem kpt. Grabowieckiego na błoniach Janowskich, natknął się na cienki przewód elektryczny, izolowany a przebiegający przez pola Janowskie w kierunku prochowni, do magazynu amunicji. Kpt. Grabowiecki udał się w ciągu najbliższych dni po tym wypadku gdzie uchwycił dwóch podejrzanych osobników, mani-

pułujących przy tych przewodach. Przy aresztowanych znaleziono dokumenty w języku rosyjskim, papiery wartościowe, pieniądze sowieckie i część zapasowych drutów. Aresztowani Tadeusz Strohm, i Michał Maciula zaprzeczają jakoby byli winni. Odstawiono ich do więzienia karnego. Rzecznicy wojskowi stwierdzili, że ma się tu do czynienia z zamachem zbrodniczym na prochnię i magazyny amunicyjne, gdyż rzekomy drut kończył się u murów prochni i miał być połączony z wielką piekielną maszyną której wybuch mógłby wywołać eksplozję w prochni.

ESKORTY WOJSKOWE DLA POCIĄGÓW.

Wojewoda nowogrodzki gen. Januszajtis wydał rozporządzenie o eskortach pociągów. Rozporządzenie spowodowane zostało napadami bandyckimi we wschodnich województwach. Według rozporządzenia, każdy pociąg obowiązkowo musi mieć eskortę złożoną z 13-tu policjantów, 1-go przodownika i felczera. Jeżeli wśród pasażerów pociągu znajduje się oficer, obejmuje on komendę nad policją, jak również nad wszystkimi wojskowymi, którzy znajdują się w pociągu, w celu odparcia napadu.

ROZPRAWY PRZECIWIW POSŁOM KOMUNISTOM.

Rozprawa przeciwko posłowi komunistycznemu Łańcuckiemu odbędzie się zapewne w Przemyślu w połowie marca.

„Słowo Polskie” donosi z Lucka, że proces przeciwko 4-m posłom ukraińskim wydanym sądowi przez Sejm odbędzie się w Krzemieńcu w początkach marca.

BUDOWA PORTU W GDYNI.

W dniu 27 bm. p. minister przemysłu i handlu wspólnie z przedstawicielami francusko-polskiego konsorcjum podpisał dodatkową umowę w sprawie budowy portu w Gdyni. Przedmiotem tego porozumienia jest przyspieszenie budowy portu o jeden rok. W r. 1925 już 450 metrów nadbrzeży musi być od danych do eksploatacji. Rata zapłaty za budowę tylko o jeden rok się przyspieszy. Tem samym program lat 1925 — 1926 z nadwyżką przenosi się na rok 1925. Podpisanie tego porozumienia posiada ogromne znaczenie dla sprawy budowy portu.

STRAJK W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM.

W dniu 27 z. mies. przystąpili do strajku robotnicy zakładów przemysłowych bawelinianego towarzystwa akcyjnego Poznanski. Strajk objął wszystkie oddziały tkalni i pozostaje w związku z zatargiem w zakładach Scheiblera, Grohmana oraz towarzystwa akcyjnego Geyera.

JAK SIĘ SOCJALIŚCI BRATAJĄ Z WROGAMI POLSKI.

28 bm. przybyła do Warszawy delegacja socjalistów gdańskich, celem rewizyty u P. P. S. Delegacja składa się z 4-ch osób, między innymi jest także wiceprezes sejmiku gdańskiego i przewodniczący frakcji socjalistycznej w Gdańsku.

Gdańsk.

MAC DONELL USTĄPI.

Niezależnie od wyników obrad Rady Ligi Narodów wysoki komisarz Mac Donell postanowił ustąpić już w kwietniu. Jego następcą będzie albo Szwed albo Włoch. Szwecja zabiega o to stanowisko ze względu na swe interesy na Bałtyku.

GDZAŃSKA SCHUPPO SKŁADA SIĘ Z OBYWATELI RZESZY NIEMIECKIEJ.

Posel narodowo-socjalistyczny Hohnfeldt oraz poseł niemiecko-liberalny Schmidt wniosli do Volkstagu interpelację, w której skarżą się na przyjmowanie do gdańskiej policji t. zw. schuppo obywateli Rzeszy niemieckiej, względnie na uprzywilejowanie obywateli Rzeszy niemieckiej w gdańskiej schuppo.

TELEGRAMY LISTOWE MIĘDZY GDAŃSKIEM A POLSKĄ.

Z dniem 15 marca wprowadzone będą w komunikacji pocztowo-telegraficznej pomiędzy Gdańskiem a Polską t. zw. telegramy listowe. Oplata za te telegramy listowe wynosi połowę opłaty za telegramy zawierające taką samą ilość słów.

OBAWY PRZED PRZENIESIENIEM DYREKCYJ KOLEJOWEJ.

W kołach gospodarczych panuje przekonanie, że sprawa przeniesienia Dyr. Kolejowej do Bydgoszczy nie jest mile widziana przez sfery przemysłowe Wolnego Miasta.

Senat chciałby raczej poczynić kroki, żeby Dyrekcja Kolejowa pozostała w Gdańsku. Jest to dla Wolnego Miasta pierwszorzędnym interesem materialnym. Usunięcie Dyrekcji Kolejowej odebrałoby Gdańskowi setki tysięcy guldenów, pobieranych tytułem podatku i pozbawiłoby go setek doskonałych odbiorców handlu i przemysłu miejscowego, nie mówiąc już o milionowych dostawach.

NIEMCY CHCĄ POZOSTAĆ W POLSKIEJ SŁUŻBIE KOLEJOWEJ.

Z dniem 31 marca upływa termin, w którym Niemcy urzędnicy polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku muszą się zdecydować, czy pragną pozostać w służbie polskiej, czy też powrócić do służby niemieckiej. Według doniesienia prasy tutejszej, wszyscy niemieccy urzędnicy polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku złożyli już deklarację, iż pragną pozostać w służbie polskiej. — Kolejarzy tych jest około tysiąca.

Tylko ośmiu kolejarzy niemieckich wyraziło pragnienie powrotu do Niemiec. Ponadto dyrekcja kolei państwowych w Gdańsku zatrudnia około 500 obywateli gdańskich przeważnie narodowości niemieckiej. Po 1 kwietnia r. b. wszyscy pozostający w służbie polskiej dawniejsi kolejarze niemieccy będą musieli złożyć polską przysięgę służbową.

Ze świata.

CZECHOSŁOWACJA.

O UKŁAD POLSKO-CZESKI.

„Narodni Listy” piszą: Wobec tego, że znaczna część trudności, które ujawniły się w czasie rokowań warszawskich w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-czechosłowackiego, została pokonana, należy się spodziewać podpisania traktatu na początku marca b. r.

Fakt podpisania tego traktatu wywrze niewątpliwie korzystny wpływ na przyjazne zbliżenie obu narodów a w dziedzinie ochrony mniejszości narodowych w obu krajach ułatwi zawarcie układu, mającego na celu ostateczne uregulowanie sytuacji mniejszości w okręgach pogranicznych.

WĘGRY.

PROJEKT USTAWY WYBORCZEJ.

Rząd ogłosił projekt ustawy o prawie wyborczym. Według tego projektu czynne prawo wyborcze posiadają wszyscy mężczyźni w wieku 24 lat, którzy od 10 lat są obywatelami węgierskimi i zamieszkują od 2 lat Węgry, oraz ukończyli co najmniej 4 klasy szkoły elementarnej i wszystkie kobiety w wieku 30 lat, które ukończyły 6 klas szkoły elementarnej. Bierne prawo wyborcze posiadają wszyscy ci, którzy przysługują czynne prawo wyborcze, a którzy ukończyli 30 rok życia. Podział na okręgi wyborcze będzie dokonany oddzielnie. Projekt reguluje sposób głosowania, przekazuje jurysdykcję wyborczą trybunałowi administracyjnemu i wreszcie wprowadza innowację w tym kierunku, że wszyscy deputowani winni składać przysięgę na konstytucję węgierską. Odmowa złożenia przysięgi pociąga za sobą utratę mandatu.

ANGLJA.

ZBROJENIE ANIGELSKIE W DZIEDZINIE LOTNICTWA.

Minister lotnictwa sir Samuel Hoare złożył w izbie gmin sprawozdanie o budżecie lotnictwa za bieżący rok bilansowy. Minister usprawiedliwił podwyższenie preliminowanych wydatków o przeszło pół miliona funtów wzrostem kosztów budowy nowych eskadr lotniczych, przewidzianych w programie rządowym oraz zwiększeniem cen niektórych nowych maszyn i silników.

Wydatki awiacji angielskiej wyniosły w roku bież. 15.513.000 f. szt. Pozycja ta oznacza wzrost w stosunku do roku ub. o 1.972.000 f. szt. Minister zapewnił, że angielskie lotnictwo wojenne już w marcu przyszłego roku posiadać będzie połowę tych sił, których wymaga przyjęty program a mianowicie 26 eskadr.

W dyskusji, jaka się wywiązała po sprawozdaniu min. Hoare, zabrał głos eks-minister gabinetu Labour Party Snowden, który zaznaczył, że w przeciwieństwie do innych dziedzin obrony państwa, wydatki na lotnictwo nie zostały zmniejszone. Skoro dopiero 26 eskadr lotniczych kosztować ma skarb 21 milionów funtów szterli, to wypeł-

nienie całego programu rządowego w zakresie obrony powietrznej pociągnie za sobą roczny wydatek w sumie co najmniej 50 milj. funtów szterli.

ARABOWIE PRZECIWIW BALFOUROWI.

Komitet wykonawczy Arabów palestyńskich wystosował do lorda Balfoura depeszę, w której grozi wrogiemi manifestacjami w razie przybycia Balfoura do Palestyny. Komitet przygotowuje szereg zgromadzeń protestacyjnych. W dniu przyjazdu Balfoura dzienniki mają wyjść w czarnych obwódkach, a cudzoziemcom ma być zabroniony dostęp do miejsc świętych. Nipnawisz arabskich nacjonalistów do lorda Balfoura pochodzi stąd, że jest on twórcą t. zw. deklaracji Balfoura, na mocy której w Palestynie utworzone zostało państwo żydowskie pod protektoratem Anglii.

FRANCJA.

STAN LICZEBNY ARMII FRANCUSKIEJ W ROKU 1925.

Izba prowadziła dalszą dyskusję nad ustawą finansową. Przyjęto artykuł, ustalający w r. 1925 kredyty na utrzymanie armii, której stan liczebny wynosić będzie 607 000 ludzi. Wniosek komunistów, zmierzający do zredukowania stanu liczebnego armii do cyfry 300 000 ludzi został odrzucony 308 głosami przeciw 3.

TURCJA.

POWSTANIE KURDÓW.

Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że źródła angielskich, że Kurdowie opanowali szereg miejscowości. Według doniesienia „Chicago Tribune”, z Konstantynopola na czele sił zbrojnych Kurdów stoi pułk. Nebres bej. Kurdowie oświadczają, że dążą do przywrócenia praw koranu i proklamowania Salim effendiego syna Abdula Hamida sułtanem i kalifem. Zdaniem tego dziennika, krąży pogłoski, że rząd turecki zamierza wydać dekret w sprawie ogólnej mobilizacji. Niepogoda i śniegi utrudniają ruchy wojsk rządowych.

STANY ZJEDNOCZONE.

DLUGI EUROPEJSKIE W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Kancelarz skarbu Churchill ogłosił następujące sprawozdanie o wysokości długów, zaciągniętych w Anglii przez poszczególne państwa.

Według sprawozdania tego:
 Francja dłużna jest Anglii 536 milj. funtów,
 Włochy — 573 milj.,
 Serbia — 29 milj.,
 Rumunja — 28 milj.,
 Portugalia — 22 milj.,
 Grecja — 21 milj.,
 Racja — 750 milj.

Poza tem następującym krajem udzielono pożyczek na odbudowę Rosji — 9 milj. f., Kongu belgijskiemu — 3 1/2 milj. f., Polsce — 5.770.000 f., Serbji — 2.390.000 f., Rumunji — 2.200.000 f. i Czechosłowacji — 470.000 f.

MAJĄTEK NARODOWY STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Urząd statystyczny Stan. Zjednoczonych ocenia majątek narodowy na około 321 miliardów złotych dolarów. W roku 1912 majątek ten wynosił tylko 186 miliardów, z której to sumy 37 miliardów przypada na stan New York. Najbogatszymi kapitałami amerykańskimi są Ford i Rokefeller którzy razem posiadają 15 miliardów dol. majątku.

Z wizytą u robotników polskich we Francji.

Strasburg, w lutym.

O robotnikach polskich we Francji wiele się pisze, ale rzadko się do nich zagłada bezpośrednio. Przyczynia się do tego zarówno mała stosunkowo ilość inteligencji, jaka przebywa na terenie Francji, jak i fakt skupiania się jej niemal wyłącznie w Paryżu. Pozostaje więc właściwie jedynie dość ruchliwa młodzież akademicka w Nancy. W Strassburgu jest zbyt mało Polaków, aby to miasto można było brać pod uwagę. Ale uniwersytety francuskie nie żartują. Uczyć się tu trzeba wiele, i zapewne młodzież polska w Nancy ma tak samo mało czasu na podróże, jak i te nieliczne latorośle lechickie, zablakane do stolicy Alzacji.

Właściwie należałoby więc utworzyć przy większych konsulatach, przynajmniej specjalne referaty kulturalno-oświatowe lub inspektoraty szkolne. Referaty takie nie obciążałyby budżetu państwowego, ani na grosz jeden, gdyż robotnicy bardzo chętnie pokrywaliby wszelkie zresztą bardzo

niewielkie koszty takiego referatu. Poza tem możnaby na to przeznaczyć część opłat za formalności, które i tak są stanowczo za wysokie, co wywołało nawet zbiorowy protest księży polskich na terenie Francji. Wróć jeszcze do tego tematu.

O ile formalności są opłacane za drogę o tyle pensje wyższych urzędników konsularnych są również za wysokie. Przytaczam cyfry. Roczna pensja urzędników francuskich odpowiadających naszej 7 i 8 klasie, wraz ze wszystkimi świadczeniami wynosi od 12 do 20 tys. franków rocznie, podczas kiedy nasze od 36 do 48 tys. franków rocznie. Jakkolwiek praca poza krajem zwłaszcza tak ciężka i odpowiedzialna, jak konsularna musi być wyżej opłacana, czyż jednak Polska może pozwolić sobie na opłacanie swoich urzędników dwa razy wyżej niż przedwojenny bankier Europy, posiadacz obrzymych i bogatych kolonii i najpracowitszej niemal ludności w Europie — naród francuski. I p. Skrzyński ma jeszcze odwagę twierdzić że urzędnicy MSZ. raczej dostają za mało niż za wiele!

Zresztą nie chodzi mi o to, skąd MSZ. ma wziąć pieniądze wiem tylko że na pewne rzeczy muszą one się znaleźć. A do takich zaliczam wydatek na książki dla wychodźstwa, które są niemożliwe do nabycia przez samo wychodźstwo ze względu na stosunek franka do złotego. Zwracam na to uwagę pp. posłów wielkopolskich i pomorskich, tj. posłów ziem z których rekrutuje się znaczna część wychodźstwa polskiego we Francji. Gdybyście panowie widzieli z jakim religijnym niełalem uczuciem nasi robotnicy, którzy już trzy, pięć lat spędzili poza krajem, biorą do ręki książkę polską uchwalilibyście odrazu kredyty na biblioteki dla wychodźstwa...

Przyznając czytelników za te dygresje wywołane zresztą obietnicą solenną daną robotnikom że te rzeczy poruszę w prasie, wracam do właściwego tematu.

Wyjechałem do Fugu małej miasteczki fabrycznej w okolicy słynnej w dziejach francuskich fortecy Toul, o godz. 9 zrana, o g. 1 i pół przejeżdżam około ślicznego Liverdun, uciepionego u skał niby orle gniazdo, a o g. 3 oglądam już Polskę na ekranie kina w Fugu, Kraków, Warszawę, śliczny Płock jeszcze piękniejsze Zakopane i obserwuję to prawdziwie wzruszające rozrzewnienie, z jakim robotnicy a zwłaszcza działka polska wita dawną lub nigdy nie widzianą Ojczyznę. Filmy, które na zewnątrz dla Francuzów są może niezbyt sentymentalne, wewnątrz naszego społeczeństwa działają doskonale.

Po filmach i mojej pogadance o dziejach reformy Grabskiego, zostałem zaproszony na walne zebranie miejscowego „T-wa” złożonego przeważnie z robotników-Królewiaków”. Biorę słowo „robotników” w cudzysłowie, gdyż nie tylko autor któremu nietrudno zresztą zaimponować elegancję, ale i najbardziej elegancka królowa toruńskiego karnawału nie poznałaby w tych eleganckich, młodych panach robotników łódzkich lub warszawskich. O prócz stosunkowo dość wysokich zarobków od 600 do 1000 frank miesięcznie i chęć do równania Francuzom, których zresztą elegancją jest o wiele mniejsza niż głosi fama polska, działa tu pewien inny czynnik. Oto i tak niezmiernie tutaj niskie ceny na materiały spadają wciąż wskutek światowego nieurodzaju, który wzamian za to podnosi zresztą bardzo nieznacznie ceny żywności.

Złudzenie pierzcha naturalnie, kiedy moi eleganci zaczynają mówić. Nie dlatego aby mówili głupstwa, przeciwnie mówią rzeczy bardzo rozumne, ale ich polszczyzna jest okropna. W wędrowkach po świecie nie nauczyli się żadnego języka, a zapomnieli własny! Wytworzył się jakiś okropny żargon. Wieża Babel wszystkich języków europejskich i wszystkich gramatyk, jakie pisały francusko-niemieckie Szobery, Niewiadomskie i Warnkówny.

Ten żargon mogłaby usunąć li tylko dobra biblioteczka. Otrzymali ją właśnie od jakichś oświatowców paryskich i po zebraniu oglądają ją z wielkim zachwytem. Niestety nie mogą podzielać tego zachwyty. Przeciwnie konstatują w duchu nie chcąc tłumić bynajmniej ich zapału że gdyby ktoś chciał umyślnie zniechęcić ich do czytania, lepiejby tego zrobić nie mógł.

Ta biblioteczka, złożona z kilku broszur rek, bez akcji, która jest warunkiem powodzenia u czytelnika z ludu polskiego książki Londona dobrej dla pensjonarek i marynarzy ale nie dla nas szczerów łądowych i o rety kilka poematów Słowackiego jest to coś co może o niestrawności umysłowej przyprowadzić najtwardszą głowę.

ODEZWA

do Towarzystw Ludowych okręgu starogardzko-skrzecckiego.

W dniu 24 listopada 1924 r. odbyło się w Tczewie zebranie delegatów Tow. Lud. po długoletniej przerwie spowodowanej wojną światową. Zebrani delegaci, podnosząc olbrzymie zasługi Tow. Lud. dla dobra kościoła i Ojczyzny za czasów zaborczych, jednomyślnie oświadczyli się za dalszym istnieniem tychże Tow. Na patrona wybrano ks. prob. Kupczyńskiego z D. Garca. W myśl uchwały wyżej wspomnianego zebrania, zwracam się do wszystkich zarządów mego okręgu, ażeby na nowo podjęli prace o ile to dotychczas nie nastąpiło. Równocześnie proszę o podanie mi w możliwie jak najkrótszym czasie składu zarządu odnośnych towarzystw. W razie, gdyby towarzystwa życzyły sobie mego przybycia celem bliźszego omówienia sprawy dotyczącej Tow. Lud. proszę o uwiadomienie. Żywię nadzieję, że zarządy poszczególnych towarzystw zabiorą się rądo do pracy i będą się starały Tow. Lud. postawić w wysokości swego zadania, oddając temsamem przysługę kościołowi i Ojczyźnie.

Tomasz Pokorniewski,
wicepatron okręgu starogardzko-skrzecckiego Kochorowo pod Starogardem.

Pielgrzymka młodzieży polskiej do Rzymu.

Zarząd Główny Stow. XX. Prefektów z Warszawy komunikuje co następuje:

„Niniejszem mamy zaszczyt stwierdzić, iż udział młodzieży w zamierzonej pielgrzymce do Rzymu jest b. niski.

W imię dobra sprawy ośmielamy się jeszcze raz najgoręcej prosić Sz. Sz. Kolegów o odpowiednie zaangażowanie, aby jednak więcej młodzieży z prowincji udało się do Rzymu. Wszak tu chodzi o uzyskanie łask, związków z Rokiem Jubileuszowym i o oddanie hołdu Ojcu św., który z tak rzewną radością wyraził swoje zadowolenie na wieść o mającym nastąpić przyjeździe młodzieży polskiej do Rzymu.

Zwracamy uwagę, że młodzież nasza ma być szczególnie serdecznie witana przez młodzież włoską, nie mówiąc już o kolonii polskiej, że w Watykanie będzie miała przez księdza kardynała drogę utworzoną. Mieszkanie w Rzymie jest w barzo dobrych warunkach; pożywienie będzie dostatnie i zdrowe.

Koszty, gdy się zważy obecną drożyznę we Włoszech, wcale nie są duże. Komitet ma zresztą nadzieję, że około 20 zł. z zakreślonej sumy 420 zł. prawdopodobnie będzie mógł zwrócić. Młodzież może być od 5-jej klasy. Podajemy myśl, aby dla wysłania mniej zamierzonych, zebrać fundusz drogą odczytów, koncertów itp.

Termin ostateczny nadesłania zgłoszeń i pieniędzy (Warszawa, Piękna 24, p. Reutt) upływa 15 marca. Dlatego też prosimy o energiczne działanie. W załączniku przesyłamy wiadomości od Komitetu pielgrzymki, odnoszące się do wyrobienia paszportu i podróży.

Okólnik ten podaje się niniejszem do wiadomości W. W. Księżę Prefektów i rodziców naszej młodzieży.

Ks. Kirstein — Chojnice

Echa okradzenia skarbcza w Żarnówcu.

W uzupełnieniu naszej wiadomości o sensacyjnej kradzieży w skarbcu w Żarnówcu pow. pucki należącym niegdyś do klasztoru cysterek, później benedyktynek, podajemy niektóre szczegóły, dotyczące klasztoru i kradzieży. Klasztor powstał w wieku XIII-ym i był początkowo zależny od Oliwy, po reformacji dostał się kongregacji benedyktynek z siedzibą w Chełmnie. Skasował go w wieku XIX. rząd pruski. Dzisiejsza budowla pochodzi z r. 1338, niektóre części są starsze. Piękne sklepienie gotyckie w kościele i klasztorze, gdzie dziś znajduje się probostwo, godne są uwagi. W kościele empora zakonnic ma wizerunki 12 apostołów, pochodzące z r. 1631; istnieją również dwa antyfonarze z r. 1566, dalej dzwony; w skarbcu mocno zapuszczonym wiele cennych rzeczy, jak: kielichy, monstrancja i bogato haftowane, cennymi klejnotami wysadzone paramenty z wieku XVIII. Opodal znajduje się na zalesionej górze nad jeziorem t. zw.

„Zamkowiszczę“, gdzie ongi były ruiny grodu, o którym istnieją liczne podania.

Dokonana w skarbcu kradzież perel z jednego ornatu z XVIII-go, według urzędowego, jak podaliśmy doniesienia wynosi 100 perel. Wartość zaś jednej perły przekracza sumę 60 zł. Śledztwo trzymane narazie w tajemnicy, energicznie prowadzi dalej komendant pol. p. Hermuła z Pucka; jest nadzieja, że w niedługim czasie zostanie odkryta reszta współników tej olbrzymiej kradzieży.—

Uroczystość poświęcenia nowych organów w kościele N. P. Marji.

W niedzielę 1-go marca odbyła się w kościele N. P. Marji w Toruniu podniosła uroczystość poświęcenia nowych organów, przy ogromnym udziale wiernych. Podczas gdy tłumy zaczęły wypełniać po brzegi kościół, orkiestra policji państwowej wykonała fanfarę.

Uroczystość rozpoczęła się o 10-jej kazaniem ks. prefekta Gołomskiego, który we wzniosłych słowach przypomniał słuchaczom znaczenie muzyki, szczególnie organowej, dla chwały Bożej i utrwalenia Królestwa Bożego na ziemi. Po Asperges dokonał ceremonji poświęcenia organów ks. prob. Kozłowski w asyście księży wikarych. Wśród religijnej ciszy zabrzmiały teraz po raz pierwszy organy—pod wprawną ręką organisty katedralnego z Pelplina, p. Hermanczyka, rozległy się słodkie tony „O Sanctissima“, fantazji organowej Stehlego.

O 1/11-jej rozpoczęła się suma, którą odprawił ks. ojców Bartkowski z Pelplina w asyście licznych księży. — Podczas sumy wykonał chór kościelny parafji N. P. Marji mszę „Salve Regina“ Stehlego i „Jubilate Deo“ Aiblingera, przy akompaniamencie organów. Po nabożeństwie odbył się koncert organowy (Fantazja Liszta i Fuga Bacha), a chór mieszany przy akomp. organów zaśpiewał „Te Deum“ Grubera. Uroczystość zakończyła się o 12-jej wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę“.

Prezbiterjum podczas uroczystości było zarezerwowane dla gości prosożnych, przedstawicieli władz, towarzystw itd. Delegacje towarzystw ze sztandarami stanęły u wejścia do prezbiterjum. Wskutek natłoku wiernych porządkowym nieraz było trudno powstrzymać napór zbitego tłumu.

Głosy Czytelników.

GODNY NAŚIADOWANIA PRZYKŁAD.

Od jednego z naszych gorliwych zwolenników otrzymujemy list, który celem wyrażenia uznania dla autora tegoż oraz w tym celu, aby zachęcać i innych czytelników do naśladowania go częściowo ogłaszamy poniżej:

SZCZERCÓW, 27. 2. 1925 r.

Mam zaszczyt parę słów skreślić do redakcji zaznaczając, iż jestem bardzo zadowolony z „Gazety Narodowej“, która ponadto w stosunku do innych pism bardzo jest tania. Proszę o przysłanie mi kilku egzemplarzy na okaz, ponieważ chciałbym pospieszyć Szan. Redakcję z pomocą przed zjednywanie nowych abonentów. Rozdam te numery pomiędzy znajomych w parafji, to napewno parę abonentów zjednam. — Ja kiedy numer „Gazety“ przeczytam, to zaraz daję do przeczytania osobie innej, ze zastrzeżeniem, ażeby dane osoba po przeczytaniu gazety oddała ją do przeczytania drugiej osobie, ażeby przez to nowych abonentów zjednać, ponieważ jeszcze raz powtarzam, że jestem z niej bardzo zadowolony i korci mnie jedynie, że zbyt późno pocztą dochodzi. Br. Gr.

List powyższy zgotował nam przyjemną niespodziankę. Przekonujemy się coraz więcej, że wśród ludu naszego nie brak ludzi o sercu patriotycznym i pełnym zapatu, co dobrze wróży o przyszłości naszej. Dziękujemy Szan. Autorowi listu nie tylko za słowa uznania, ale przede wszystkim za gorliwe poparcie. Innych Czytelników zaś gorąco prosimy, aby poszli w jego ślady, a cniąc to, przysłużą się tak sprawie własnej jakoteż sprawie naszej kochanej ojczyzny.

Czytajcie
i rozpowszechniajcie
„Gazetę Narodową“.



SVEN HEDIN

słynny podróżnik szwedzki, kończący w dniu 19 bm. 60 rok życia.

KALENDARZ.

Wtorek 3 Kuneg. ces.	Środa 4 Kazimierza	Czwartek 5 Teofila b.
----------------------------	--------------------------	-----------------------------

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO W TORUNIU.

WTOREK, 3. marca o g. 7,30 „Hrabina Marica“.

ŚRODA, 4. marca o g. 7,30: Premiera! Z udz. Laury Dunin Osmolskiej „Jesienne skrzypce“, sztuka 5 w aktach Surgucziwa.

CZWARTEK, 5. marca o g. 7,30 „Jesienne skrzypce“.

PIĄTEK, 6. marca o g. 7,30 „Hrabina Marica“.

SOBOTA, 7. marca o g. 4 po południu dla młodzieży. Z udz. Laury Dunin „Eros i Psycho“ J. Żulawskiego. Ceny najniższe. — Wieczorem „Jesienne skrzypce“.

NIEDZIELA, 8. marca o g. 3.30 po poł. Ceny niższe — 7. raz „Złodziej“ — Wieczorem „Hrabina Marica“.

ODZNACZENIE DR. DANDELSKIEGO ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI.

Marszałek sejmiku wojewódzkiego w Toruniu dr. Zdzisław Dandelski otrzymał złoty Krzyż Zasługi za zasługi, położone dla skarbu państwa na stanowisku prezesa Rady miejskiej w Toruniu.

— Zebranie członków Zw. Lud. Narod. przedmieścia Jakóbskiego odbyło się w dniu 23 lutego przy udziale 40 członków oraz sympatyków w tem kilku pań. Po wstępnej przemówieniu p. Plucińskiego o celach związku i organizacji wygłosił dłuższe przemówienie p. poseł Sołtyśiak, w którym dał obraz o całokształcie naszych stosunków ekonomicznych i politycznych oraz wspominał o kolosalnych pracach jakie odbywają się w komisjach sejmowych.

Na temat możliwości czy też niemożliwości dewaluacji naszego złoto, o czem raz po raz niektórzy puszczają w świat pogłoski, interpelował p. poseł p. Dąbrowski, p. Chodkiewicz natomiast zapytywał, dlaczego mamy tylu Żydów w urzędach, a p. Osmiałowski, dlaczego ustąpił minister oświecenia p. Miklaszewski. — Po wyczerpującej odpowiedzi na powyższe interpelacje, p. poseł opuścił zebranie, spiesząc do Warszawy, żegnany owacyjnie przez wszystkich zebranych. — Następnie p. Pluciński mówił o pracy każdego Polaka dla Polski, p. Janiszewski o celach i potrzebie organizacji, a p. Dąbrowski o środkach finansowych naszego koła. — Po podziękowaniu zebranym przez p. przewodniczącego za udział w zgromadzeniu, zgromadzenie zamknięto. — Na zebraniu do koła przystąpiło kilkunastu nowych członków.

— Urząd emigracyjny przestrzega osoby, pragnące emigrować do Stanów Zjednoczonych, że nie należy dawać wiary pojawiającym się w pismach ogłoszeniom firm zagranicznych, które obiecują ułatwienia podróży do Ameryki. Przeszkody bowiem, wynikające z emigracyjnej ustawy Stanów Zjednoczonych nie mogą być usunięte przez czyjkolwiek interwencję, a ponadto propaganda ogłoszeniowa tych pism jest nieprawna na obszarze Polski, na którym przewożenie emigrantów zajmuje się mogący wyłozem towarzystwa, upoważnione przez Rząd polski.

— Płacić rachunki za prąd i gaz gdyż elektrownia grozi odcięciem liczników. W ostatnich czasach coraz częściej zauważać się daje, że pewna część konsumentów tut.

elektrowni i gazowni stale zalega z płaceniem rachunków. Inkasenci zgłaszają kilkakrotnie, stosownie do podanych terminów, lecz najczęściej bezskutecznie, a w rezultacie ilość wniosków z prośbą o prolongatę rachunków — zwiększa się z dnia na dzień.

Ujemne wyniki tego rodzaju postępowania pociągają za sobą:

stopniowe zwiększenie zadłużenia niektórych konsumentów i wynikające stąd rzeczywiste trudności finansowo-budżetowe.

brak kapitału obrotowego w zakładach użyteczności publ., uciekanie się i konieczność do drogiej dziś pożyczek bankowych względnie do wysoko oprocentowanych kredytów towarowych.

Dlatego też przypomina się ogółowi konsumentów że w myśl „Warunków dostarczania prądu“ każdy konsument obowiązany jest uiścić należność w przeciągu 3 dni od chwili doręczenia rachunku i to pod rygorem natychmiastowego zdjęcia licznika. O dłuższych zwłokach, ze względu podanych wyżej — nie może być mowy, a w wyjątkowych razach w myśl „Warunków“ — zaliczane są % za zwłokę.

Jednocześnie przypomina się wszystkim zalegającym zapłatą konsumentom, że ostateczny termin uregulowania rachunków upływa dnia 5 marca rb. i że już w dniu 6 marca rb. zalegającym zdjęte będą liczniki wzgl. gazomierze.

— Spryciarz jakich wiele. W tych dniach policja toruńska przytrzymała pewnego obywatela, dawniejszego urzędnika gospodarczego, który w braku lepszych dochodów naśladował sposób zarabiania bez pracy i ryzyka. Otóż umieścił on w ostatnim czasie w szeregu pism pomorskich i poznańskich ogłoszenia, w których polecał się jako kapitalista mający zamiar wypożyczyć 15.000 zł. dodając, że kaźdy zgłaszający się załączył musi 50 gr. na odpowiedź. Oczywiście, że listów takich wpięno mnóstwo a zatem i znaczków, które pan „kapitalista“ spieniężał. Policja toruńska, nie wierząc, że w grodzie naszym zamieszkuje tak poważni kapitaliści, poczęła obserwować odbiorcę tak obfitej korespondencji i w końcu przeprowadziła rewizję u wymienionego i wynik był taki, jakiego się spodziewano. Znaleziono bowiem u niego 114 sztuk znaczków pocztowych oraz mnóstwo listów, które obłożono aresztem. Stwierdzono bowiem, że kapitalista odpowiedzi nie udzielał wogóle. Sprawę skierowano do prokuratury.

— Wypadki uliczne. W ubiegłą niedzielę na jadąca ulicą Szeroką powózkę jednokonną najechał szybkim tempem jadący samochód tak silnie, że powózka rzuconą została o burtę uliczną i poważnie uszkodzoną. Samochód stanął jednakże po wypadku natychmiast i po przekonaniu się, że nikt nie odniósł obrażeń, odjechał szybko dalej w kierunku mostu kolejowego. Prawdopodobnie był to automebil biorący udział w niedzielnym rajdzie zimowym.

Drugi wypadek zdarzył się na ul. św. Katarzyny, gdzie jeden z przechodniów, wymijając grupę ludzi na chodniku idących, zeszedł na jezdnię gdy w tej chwili nadjechał samochód, który oszołomionego wypadkiem obywatela uniósł na błotniku kawałek drogi, poczem, na skrócie ulicy, na placu św. Katarzyny posadził bardzo łagodnie na bruk uliczny. Jak się okazało, jegomość ten dziwnym sposobem żadnych obrażeń nie odniósł.

— Prezenty na probostwo w Kazanicy. Pan Wojewoda Pomorski korzystając z ustawowo przysługującego mu prawa, udzielił prezentów na opróżnione probostwo rzymsko-katolickie paraf. Kazanicy, ks. Franciszkowi Majce, dotychczasowemu proboszczowi w Samplawie.

Z KRAJU.

KOŚCIERZYNA. (Wszędzie brak gotów ki). Na ostatnim jarmarku kościerskim panował ogromny ruch. Spędzono szczególnie dużo bydła. Ceny, nadzwyczaj niskie, stały w odwrotnym stosunku do ilości towaru. Za krowy płacono po 150—200, za konie 200—500 złotych. Pomimo to był popyt nadzwyczaj słaby. Wogóle le zauważyć można wszędzie ogromny brak gotówki, który powoduje nadmierną podaż i niski popyt. Gospodarz, cierpiący wskutek zeszłorocznych nieurodzajów, na brak paszy dla bydła, pozbywa się, ze szkoda dla gospodarstwa, czego tylko może. A sprzedać musi, chociaż za bezcen, by

nie ma gotówki na zakup potrzebnego ziarna, nie mówiąc już wcale o sztucznych nawozach.

PUCK. (Nowinki miejskie i z wybrzeża). Do portu tutejszego przybył dwukominowy torpedowiec O. R. P. „Mazur”.

W ubiegłym tygodniu niezwykle powodzeniem cieszyły się zabawy: Tow. Handlowców (w sali Fosa) i Tow. ośw. „Bałtyk” przy tut. warsztatach mar. wojen. w domu kuracyjnym.

Jak się dowiadujemy, dowódca lotnictwa morskiego w Pucku p. podpułk. Antoni Leonkow, wyjeżdża w najbliższym czasie w sprawach służbowych do Francji.

Popularny w mieście naszym kinoteatr marynarski wyświetlać będzie, począwszy od dnia 1-go marca wstrząsający dramat amer. w 6-ciu serjach p. t.: „Ludzie i bestje”. Seans zaczyna się jak zwykle o godz. 17-ej w każdą niedzielę.

LIPNO. (Wykrycie nadużyć skarbowych). — W sprawie zmiany dni targowych. Lotna komisja Państwowej Kontroli Skarbowej w Warszawie dokonała rewizji sklepu i monopolu wódzanego p. Taca, gdzie znaleziono 2000 butelek nieobanderolowanych, wódkę opieczetowaną. O powyższym spisano protokół.

W tych dniach delegacja złożona z kupców i przemysłowców tak polskich jak i żydowskich zwróciła się do zarządu klubu rzemieślniczego o wynajęcie jej sali w celu omówienia zmiany targów, czyli przywrócenia dawniejszych dni targowych w poniedziałki i czwartki. Głównym delegatem w tej sprawie był szewc p. Gołębiowski. Ta sama delegacja starała się niegdyś o to, ażeby targi odbywały się we środy i soboty. Związek nie przychylając się do próby, wynajęcia sali odmówił. Prezesem związku jest p. M. Janowski, kasjer kolejowy, sekretarzem p. Dudziński, urzędnik kolejowy.

KRAKÓW. (Nie przechowywać pieniędzy w domu). W ub. miesiącu wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Ignacego Radwańskiego w Bodzanowie pow. wielickiego, który zniszczył doszczętnie zabudowania gospodarskie, wyrządzając szkodę na 16 tysięcy złotych.

Pod zarzutem podpalenia aresztowano Jana Michalczyka, lat 34, rolnika ze Szczygłowa, który uczynił to z zemsty na tle procesowym.

DĄBROWA GÓRNICZA. („Handel żywym towarem”). Przed kilku dniami dokonano napadu na ul. 3-go Maja w pobliżu cerkwi na uczenicy seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu. Niewyśledzony dotąd sprawca napadu usiłował wprowadzić dziewczynę stojącym w pobliżu samochodem, w którym siedział drugi jakiś osobnik. Pensjonarka krzycząc, zaczęła uciekać, a nieznanymi osobnikami ulotnili się szybko autem. Prawdopodobnie byli to handlarze „żywym towarem”, którzy w ostatnich czasach zaczynają coraz częściej grasować na terenie Zagłębia.

Z Obczyzny.

OLSZTYN. (A więc...) Do „Gazety Olsztyńskiej” piszą, co następuje: Przejeżdżamy przez Pomorze do Prus Wschodnich i dojeżdżamy do Jabłonowa. Pewna Niemka mówi: „Tak, to był kiedyś niemiecki kraj, czy go kiedyś odbierzemy”, Milczenie w pociągu... Później odzywa się pewien pan i powiada: „Deutsches Land? Eigentlich nicht es gehoerte doch fruher zu Polen”... (Niemiecki kraj? Właściwie nie, bo należał przecież dawniej do Polski). Na to Niemka: „Nanu, dann haben die Polen nur das genommen was ihnen gehoerte”... (Więc w takim razie Polacy zabrali tylko to, co im się należało). Odpowiedź: „Na ja”... Jestem przekonany, że ani połowa Niemców w Prusach Wschodnich nie wie o rozbiórce Polski za inicjatywę starego Fryca i dlatego tak ślepo wierzy w to, co prasa niemiecka o „Raubstaat Polen” do wiadomości podaje.

Wesoły kącik.

TRAFNA OPOWIEDZ.

Nowobogacki: — Piotr zupełnie nie zna swych obowiązków...

Służący z godnością:

— Pan nie może mnie ich przypominać... Ja zawsze miałem panów, a pan miezawsze miał służących.

NA DANCINGU.

Jazz-band rżnie jakiś murzyński taniec

— pary tańczą, co za widoki!

Pan Alfred: Pomyślałbym, że jestem w raju.

Pan Jerzy: A ja, że w... arce Noego.

Dział gospodarczy.

O nawozach sztucznych.

Niezawsze rolnikowi wystarcza nawóz stajenny, a czasem znów chodzi o to, aby niektórym roślinom dostarczyć nawozu o specjalnych właściwościach. W tych wypadkach posługujemy się nawozami sztuczными.

Rozmaite przetwory fabryczne i odpadki z fabryk, tudzież różne sole, które kopią w ziemi w kopalniach, zawierające w sobie żywioły dla roślin pożyteczne, mogą służyć z wielką korzyścią do nawożenia roli. Nazwano je nawozami sztuczными, bo one zwykle muszą być pierwzej zmielone albo inaczej sztucznie przerobione w fabryce, zanim się je użyje na nawóz. Dobre użycie tych nawozów często podnosi urodzajność pól, zarówno roli, jak i łąk. Nie używa się tych nawozów prawie nigdy samych, tylko pospolicie do uzupełnienia nawozu stajennego, albo obok nawozów zielonych i dlatego nazywają je też pomocniczymi. Użycie tych nawozów byłoby się rozpowszechniło już więcej dotychczas u nas, gdyby było łatwiejszem. Ale chcąc mieć z nich skutek dobry i pewny, trzeba dobrze wiedzieć, jak i kiedy którego nawo-

TYLKO DLATEGO.

— Z pani uważna żona; zawsze pani świeci światło, gdy mąż wraca po północy do domu.

— Muszę; bo zeszłego tygodnia rzuciłam szklankę i trafiłam po ciemku w lustro!

U DENTYSTY.

Chory: Panie, mnie bolą wszystkie zęby, i nie wiem który jest najgorszy, a nie mam dużej pieniędzy.

Dentysta: Ha, to nic! Ja jestem gotów wyrwać panu i pół zęba.



zu używać i w jakiej ilości, aby koszty nawożenia się opłacały, t. j. aby nie wyszło więcej pieniędzy na nawóz, niż z niego przybyło pożytku w postaci zwiększonych plonów.

Każda ziemia, każda roślina prawie, potrzebuje innego nawożenia i dobrze trzeba pierwej poznać potrzeby swojej roli, zanim napewno można powiedzieć z góry, że taki albo inny dodatek opłaci się w plonach.

Nawozy sztuczne są bardzo rozmaite, bo wiemy, że i te żywioły, jakie z ziemi roślina zabiera, są także bardzo liczne. Głównie jednak i najczęściej chodzi nam o dodawanie do roli prócz wapna następnych trzech żywiołów: fosforu, potasu i azotu. Tych składników jest w roli zwykle stosunkowo nie dużo, prędko się wyczerpują, a rośliny potrzebują ich zawsze. Dlatego też przy nawożeniu na tych trzech żywiołach najczęściej zależy rolnikowi. Inne potrzebne składniki n. p. siarka, magnezja i t. p. są zwykle zawarte w roli w takiej ilości, że ich dodawać nie potrzeba. W nawozach naturalnych, czyli głównych wszystkich te żywioły się mieszczą, zaś w nawozach pomocniczych jest w każdym jeden tylko taki pożywny składnik albo dwa z nich ale nie wszystkie.

Według tych więc składników, jakie się znajdują w nawozach sztucznych, różniamy: 1) nawozy fosforowe, zawierające kwas fosforowy, 2) potasowe, które zawierają potas w postaci różnych soli, 3) azotowe, zawierające azot w postaci saletry albo soli amonowych albo też w odpadkach zwierzęcych, jak w macie z krwi i rogów.

POZNAŃSKI TARG NA BYDŁO.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 27. 2. 25. Spędzono 62 szt bydła, 761 szt. świń, 134 szt. cieląt, 46 szt. owiec, wołów — buhaji — krów.

Razem 1003 zwierząt.

CIELETA.

najprzedniejsze cielęta tuczne —
średnio tuczne cielęta i najprz. ssaki 85-90
mniej tuczne cielęta i dobre ssaki —76
liche ssaki — 60-68

ŚWINIE.

pełnomięsiste od 120—150 kg żyw. wagi —120
pełnomięsiste od 100—120 kg. żyw. wagi —114-116
pełnomięsiste od 80—100 kg. żyw. wagi —110-112
mięsiste świnie ponad 80 " " " " 100-104
maciory i późne kastraty " " " " —

SPRAWOZDANIE

z targu na trzodę chlewną w Toruniu

Z dnia 26 lutego 1925 r.

Notowania rzeźni miejskiej.

Spędzono na Targowicę Miejską Przy Rzeźni: 15 tuczników, 32 warchlaków, 52 prosięta, 0 kozy.

Placono:

za świnie tuczne 50 kg. żyw. wagi 45-47 zł
warchlaki poniż. 35 " " " 25-30 " " " " " " " " 30-35 " " " " " " " " 15-20 "

Za redakcję odpowiedzialny w zastępstwie

F. Sędzicki.

Druk i nakładem Drukarni „Ustickiej” T. A.

Warto nabyć!

na próbe

największe, z największą ilością ilustracji

i najtańsze pismo miesięczne.

Ostatni zeszyt 1,50, nade-

śląc przekazem (nie

w liście) do

„Świat i Prawda” - Grudziądz

Za pobraniem

poctowem nie wy-

syłamy. Każdy zeszyt wart

4 zł, kosztuje zaś tylko zł. 1,50. Ka-

żdy zeszyt jest dla siebie odrębną cało-

ścią, niby wielka ilustr. książka powieść-naukowa.

Warto nabyć!

30-fenigowy masowy artykuł domowy

niezbędny w każdym domostwie, o wybitnej dobroci, przynosi przy specjalnym systemie sprzedaży bardzo wysokie dochody. Dostarcza się wskazówki, w jaki sposób można łatwo osiągnąć wielkie obroty. Zamówienia wprost z fabryki chemicznej. Zgłoszenia pod J. Z. 3599 Rudolf Mosse, Berlin-Friedenau, Rheinstrasse 19. (d7)

DARMO odcinek na dobre UBRANIE!

może otrzymać każdy, który przysła nam pocztówkę ze swoim dokładnym adresem. (d6)

Adresujcie: „PRZEMYSŁ POLSKI”, Łódź, ul. Piotrkowska 56.

KASZEL chrypkę, duszność usuwają oryginalne

„Pastyłki Belgijskie” z marką „kogut” a la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i składy apteczne. (d6113)

„BLUSZCZ”

naibardziej ulubone i najpożytniejsze, a smako i wygodne i straszące dla kobie

obejmuje

całokształt zainteresowań

kobiety polskiej.

Obok bogatego działu

paracznego — wierszy

bardzo obszernie

traktowany

dział praktyczny

(zycie kobiece w domu

św. ecc.).

Całe dodatki w formie

arkusz powieściowy formatu

książki,

cztery strony modnarzyckich

artykułów, przepisy i inne

innych naturalnej wielkości do

kopjowania,

4) tablice krojów.

Prenumerata miesięczna

zł. 4,80

Numer pojedynczy

zł. 1,40

do nabycia w księgarniach

i kioskach.

Redakcja i Administracja:

Warszawa, Krakowskie Przedm.

(Plac Zamkowy 99).

Konto czekowe P. K. O.

nr. 370.

Szlifiernia szkła i fabryka luster

szklarnia budowlana i artystyczna

— w całości — oprawiania obrazów —

Wszystkie reparacyjne — Kit i szkło.

Wykonuje spieszenie i po cenach konkurencyjnych. Kto?

Józef Felski, (d6317)

Toruń, Nowy Rynek 14. Telefon 1062.

Szwajcarska czekolada

Suchard

Velma

Milka

świeżo nadeszła

Lewandowski

Szeroka 46. Telefon 711.

(k2328)

Pierwsza Toruńska Fabryka Kapeluszy

H. L. Swigoń

Toruń, ul. Łazienna nr 20, (d6774)

naprzeciw kościoła św. Jana

poleca do przefasowania świeżo nadeszłe modele, również przerabia

przejściowe Kapelusze damskie.

Bacność Rolnicy!

Robocze półszorki, kompletne fornalki za cenę 280 zł., uprząże wyjazdowe począwszy od 200 do 350 zł, polecam, także i na zamówienia.

Feliks Kobusiński,

mistrz siodlarski, (d6685)

Toruń, Wielkie Garbary nr. 23.

Nerwowi i neurastenicy

którzy cierpią na drażliwość, osłabienie woli, brak energii, przygnębienie, zniechęcenie do życia, bezsenność, bóle głowy, lęki i myśli natrętne, hipochondrie, nerwowe choroby serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisera o chorobach nerwowych. Dr. Gebhard i Co. Gdańsk, Kaszub. Markt 1B. 2368